Przez Syberię i o Syberii z Arunem Milcarzem

Syberia z naszych wyobrażeń to śniegi, zaspy i rozległe stepy, na których próżno szukać śladów ludzkich…To jak odległe mogą być ludzkie wyobrażenia o czymś od rzeczywistości nie jest tajemnicą, każdy z nas zna powiedzenie o pozorach, które mylą… Nie inaczej było na spotkaniach z podróżnikiem Arkadiuszem ,,Arunem" Milcarzem w Bibliotece Publicznej Gminy Łomża z/s Podgórzu, Szkole Podstawowej im. Papieża Jana Pawła II w Jarnutach i Bibliotece Publicznej Gminy Łomża filii w Wygodzie.

Zima na Syberii to rzeczywiście nieporównywalne z polskimi ,temperatury -50 st. C. To cywilizacja tak odległa od naszej europejskiej, polskiej, znanej nam, że momentami trudno było uwierzyć w obrazy pokazywane przez podróżnika. Młodzież udała się w podróż koleją transsyberyjską do Buriacji- Republiki nad jeziorem Bajkał nieopodal granicy z Mongolią. Już pierwsze fotografie wywołały mieszankę zdziwienia i zachwytu, niezwykły humor i ogromny dystans z jakim podchodzi do siebie Arun okazały się mieszanką wybuchową, młodzież była zachwycona. Około setka osób słuchała z uwagą o mistycyzmie, szamanach i tak naprawdę o tym, co w życiu ważne a zapomniane…

W Buriacji kilka pokoleń mieszka w jednej jurcie-miejscowym domu, darząc się ogromnym szacunkiem i co u nas w polskiej kulturze coraz bardziej staje się nieistotne czy to z braku czasu czy chęci,w drodze do kariery- kontakt z tymi, których już nie ma w świecie żywych. Nie można powiedzieć, że ich w ogóle nie ma, bo przecież są! Duchy funkcjonują i żyją między ludźmi i mało tego(!) przychodzą w sposób namacalny za sprawą szamana, o którym młodzi ludzie słuchali uważnie i z zaciekawieniem, bo gdzie w czasach tabletów, smartfonów itp. Spotkać szamana? Aż niewiarygodne! A Arun spotkał i mieszkał z nim, brał nawet udział w obrzędach i dzięki jego opowieściom i wspaniałym fotografiom widownia dostałą choć namiastkę magii, zjawisk nadprzyrodzonych i mistycyzmu jakimi żyją na co dzień Buriaci.

Arun Milcarz to postać o tyle ciekawa co niebagatelna… Muzyk, scenarzysta, artysta, motywator i podróżnik. Odwiedził ekwadorską dżunglę, gdzie przyglądał się życiu indiańskich plemion Kofan, Siona, Huarani. Samotnie wyruszył na wyprawę Afryka Maraton, za którą w 2005 roku otrzymał statuetkę Kolosa w kategorii "Podróże". Celem ekspedycji było samotne przebycie kontynentu afrykańskiego z południa na północ, najmniej popularnymi szlakami, z wykorzystaniem minimum środków pieniężnych. Trzy miesiące ustawicznych kontroli, częsta zmiana otoczenia, nieznajomość języków, samotność w czarnym tłumie – to codzienne problemy jakie napotykał na swej drodze podróżnik. W 2012 roku wyruszył w kilkutygodniową podróż na Madagaskar.

---

04 lis 2016 08:57